

# GOSPODARSTWO RYBNE.

N 22  
73

Ä

WYDAWNICTWO REDAKCYI „ROLNIKA I HODOWCY“.

# GOSPODARSTWO RYBNE.

Przez

Wacława Sikorskiego.



WARSZAWA.

DRUKIEM WŁADYSŁAWA SZULCA

Bednarska 22.

1899.

Ä

Дозволено Цензурою.  
Варшава 11 Августа 1898 года.

## Przedmowa autora.

---

Jedną z głównych przyczyn wielkiego zastoju w sprawach naszego gospodarstwa rybnego jest niewątpliwie brak odnośnych wydawnictw w literaturze polskiej. Dla częściowego choćby zaspokojenia tej potrzeby, a zarazem dla ożywienia ruchu piśmienniczego w tym kierunku, puszczam w obieg pracę niniejszą z tem przeświadczeniem, że pobudzi ona szersze koła naszych ziemian do głębszego zastanowienia się nad tą wielce zaniedbaną gałęzią wytwórczości krajowej.

Ubóstwo działu rybackiego w wydawnictwach naszych, brak więc źródłowych dzieł polskich, a nadto—brak społecznych instytucyj, któreby skupiały wyniki prac szczupłego dotąd zastępu działaczy na zapuszczonej niwie rybactwa krajowego, niech służy usprawiedliwieniem wielu usterek niniejszej książki, opracowanej głównie na podstawie wydawnictw obcych, a zatem nie zawsze odpowiadających naszym stosunkom.

Praca ta składa się z dwóch głównych części, z których pierwsza zawiera wiadomości przygotowawcze, dla każdego hodowcy niezbędne, druga zaś obejmuje wskazówki ściśle praktyczne, dotyczące się gospodarstwa rybnego w stawach i wodach dzikich. Wstęp zawiera zestawienie porównawcze o stanie przemysłu rybnego w rozmaitych krajach i o działalności towarzystw rybackich, aby dać ogólny obraz ruchu na tem polu i tym sposobem pobudzić zainteresowane koła społeczeństwa naszego do podjęcia sprawy zaległej.

Właściwy wykład przedmiotu rozpoczyna się od pobieżnej anatomii i fizjologii ryb, traktowanej jedynie z punktu widzenia praktycznego, a więc zawierającej te tylko wiadomości, które potrzebne są albo do odróżniania zbliżonych do siebie gatunków ryb, albo też do zrozumienia zasad gospodarstwa rybnego.

Znaczną część książki zajmuje opis ryb polskich z włączeniem tych gatunków obcych, które według wszelkiego prawdopodobieństwa naszym wodom z łatwością dałyby się przyswoić. Opis ten obejmuje przeszło sto różnych gatunków i odmian i wypadł względnie do rozmiaru całej pracy może nadto obszernie. Sądzę wszakże, iż brak zupełny takiego opisu w literaturze naszej upoważnia mię dostatecznie do bardziej wyczerpującego traktowania tego przedmiotu, zwłaszcza, że przecież ryboznawstwo jest podstawą gospodarstwa rybnego.

Sam wykład zasad tego gospodarstwa dalekim jest od zupełnego wyczerpania przedmiotu.